

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: apl. adw. Joanna Suliga

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2018 roku

sprawy **D. N.**

obwinionego o popełnienie wykroczeń z art. 86 § 1 k.w., art. 141 k.w. w związku z art. 51 § 1 k.w. w związku z art. 9 § 1 k.w. i z art. 124 § 1 k.w.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 7 lutego 2018 roku sygnatura akt II W 650/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 złotych.

/-/Małgorzata Ziiolecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w Chodzieży uznał obwinionego D. N. za winnego popełnienia wykroczeń z art. 86 § 1 k.w., art. 141 k.w. w związku z art. 51 § 1 k.w. w związku z art. 9 § 1 k.w. i z art. 124 § 1 k.w., za co wymierzył obwinionemu karę 1000 złotych grzywny, a także zobowiązał go do naprawienia szkody i obciążył kosztami postępowania, w tym także opłatą sądową.

(wyrok – karty 136 – 137 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 140 – 146 akt akt).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca obwinionego D. N., zarzucając obrazę przepisu postępowania, to jest art. 4, 5§2, 7 i 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

W konsekwencji powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja – karty 148 – 150 akt).

Pismem z dnia 13 kwietnia 2018 roku obrońca obwinionego D. N. wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności zarzucanych obwinionemu wykroczeń.

(pismo obrońcy – karta 158 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego, jak i pismo obrońcy obwinionego z dnia 13 kwietnia 2018 roku, okazały się niezasadne.

Przed omówieniem zarzutów postawionych w wywiedzionej w niniejszej sprawie apelacji, wskazać należy, że – w ocenie Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), recypowanych na grunt postępowania w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 8 k.p.s.w., Sąd meriti był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkie okoliczności sprawy istotne z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające jak i odciążające. Następnie zaś niezbędnym jest, w odniesieniu do powyższych kwestii, zajęcie kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2015 roku, sygnatura akt II AKa 224/15.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym standardom. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniesie się do kwestii przedawnienia karalności podniesionej przez obrońcę w piśmie z dnia 13 kwietnia 2018 roku (k. 158). Obrońca obwinionego wskazał w tym piśmie iż w dniu 25 marca 2018 roku upłynęły 2 lata od popełnienia przez obwinionego zarzucanych mu wykroczeń, a tym samym przedawniła się ich karalność.

Kwestię przedawnienia karalności wykroczeń normuje art. 45 k.w. W chwili popełnienia zarzucanych obwinionemu czynów, to jest w dniu 25 marca 2016 roku, obowiązywał przepis art. 45 § 1 k.w. stanowiący, iż karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, to karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu.

Jednak przepis ten uległ zmianie z dniem 1 czerwca 2017 roku i w chwili orzekania przez Sąd I instancji, jak i obecnie, stanowi, iż karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, to karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu.

Zatem, w wyniku nowelizacji ustawy Kodeks wykroczeń nastąpiło wydłużenie terminu przedawnienia karalności wykroczeń, albowiem jeżeli w okresie roku od dnia popełnienia wykroczenia wszczęto postępowanie, to kolejny okres – 2-letni – liczony jest nie od dnia popełnienia czynu, lecz od dnia upływu roku od chwili jego popełnienia. Oznacza to, że termin przedawnienia karalności wykroczenia uległ więc wydłużeniu z 2 do 3 lat, jeżeli w okresie roku od chwili popełnienia czynu wszczęto postępowanie.

W niniejszej sprawie wszczęto postępowanie 15 listopada 2016 roku (k. 1 i 1a), a zatem wszczęto je w okresie roku od dnia popełnienia czynu przez obwinionego. Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, czy do dalszego biegu terminu przedawnienia ma zastosowanie przepis art. 45 § 1 k.w. w dawnym, czy w obecnym brzmieniu.

Zgodnie z przepisem przejściowym ustawy nowelizującej, to jest art. 6 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 23 marca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 966), do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu zawarte w ustawie, o której mowa w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Ustawa nowelizująca weszła w życie w dniu 1 czerwca 2017 roku, a zatem czyn został popełniony przed dniem jej wejścia w życie. Jednakże, w chwili wejścia w życie nowelizacji, nie upłynął jeszcze termin przedawnienia czynu w rozumieniu art. 45 § 1 k.w.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż przepis nowelizujący stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 2 § 1 k.w., a zatem mimo iż nowelizacja wywołuje negatywne skutki dla obwinionego, to jest wydłuża termin przedawnienia, ma ona zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym.

Reasumując, w niniejszym stanie faktycznym i prawnym, do oceny przedawnienia karalności czynów obwinionego ma zastosowanie art. 45 § 1 k.w. w znowelizowanym brzmieniu, a zatem przedawnienie karalności zarzuconych obwinionemu wykroczeń nastąpiłoby dopiero w dniu 25 marca 2019 roku. Tak więc chwili orzekania zarówno przez Sąd I instancji, jak i przez Sąd II instancji, czyny obwinionego nie były i nie są przedawnione.

Podsumowując, wniosek obrońcy obwinionego o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności zarzuconych obwinionemu w niniejszej sprawie wykroczeń nie zasługuje na uwzględnienie.

W dalszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, że analiza akt sprawy wykazała brak jakichkolwiek podstaw do uznania, jakoby doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, wskazanych przez apelującego, co mogłoby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i powołanego z nim art. 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. w związku z art. 8 i art. 109 § 2 k.p.s.w.

Określona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu obejmuje zarówno dyrektywę bezstronności organów procesowych w odniesieniu do stron i innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do określonej sprawy karnej. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, zgodnie przyjmuje się, iż naruszenie art. 4 k.p.k. nie może w ogóle stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy apelacyjnej. Przepis ten określa bowiem ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyni taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 roku, IV KK 244/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 roku, V KK 92/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2016 r., II AKa 233/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 października 2017 r., II AKa 122/17).

Co do zarzutu naruszenia art. 5 k.p.k., to Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu wskazać, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie przez obwinionego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzuconych mu czynów, nie stwarza sytuacji do oceny, której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a niewłaściwe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody.

Sąd Odwoławczy, mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść obwinionego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę tak zeznaniom świadków, jak i innym dowodom, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa obwinionego.

Z kolei skuteczność podniesienia w środku odwoławczym zarzutu obrazu art. 7 k.p.k. jest uzależniona od jednoczesnego wykazania, że kwestionowaną ocenę dowodów przeprowadzono wbrew przesłankom w tym to przepisie określonym (zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego), a także bez uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych dowodów. Brak wykazania takich wad tej oceny dowodów, powoduje, iż zawsze będzie ona podległa ochronie wynikającej z dyrektywy w tym przepisie zawartej. Podkreślić zatem należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 roku, II KK 12/06, Lex nr 193084; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 roku, sygnatura WK 26/03, OSNwSK 2004/1/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 roku, sygnatura V KK 60/03, Lex nr 104378; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 roku, sygn. V KK 375/02, Lex nr 80278).

Poczynione w niniejszej sprawie rozważania Sądu I instancji odnośnie oceny zebranych dowodów, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie były obciążone błędami wynikającymi z przekroczenia reguły formułowanej w art. 7 k.p.k. Wywody Sądu I instancji, wiążące się z oceną materiału dowodowego, a zawarte na stronach 3 – 5 pisemnego uzasadnienia wyroku (karty 142 – 144 akt) są jasne, zrozumiałe, wewnętrznie spójne, a przede wszystkim pozostają w zgodzie z zasadami poprawnego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd R. szczegółowo wskazał, które dowody przyjął za podstawę ustalonego stanu faktycznego, winy i zamiaru obwinionego. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów oraz uznanie za niewiarygodne innych, stanowiło wynik rozważenia przez Sąd Rejonowy wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów oraz wynikających z nich okoliczności, a zatem było dokonane w zgodzie z zasadą statuowaną treścią art. 4 k.p.k.

Odnosząc się zaś konkretnie do zarzutu dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów podniesionego w apelacji obrońcy obwinionego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych.

W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadków D. B., Ł. B. i K. S.. Wbrew zarzutom stawianym przez obrońcę w apelacji, Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się sprzeczności w zeznaniach ww. świadków. Przedstawione wersje zdarzeń były logiczne, spójne, wiarygodne, jasne i wyczerpujące. Przyznanie wiary zeznaniom ww. świadków i ustalenie na ich podstawie stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia nie było wadliwe. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Odwoławczy nie doszukał się w działaniu Sądu Rejonowego pominięcia niektórych dowodów i pozostawienia ich bez oceny. Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, o czym świadczy nie tylko zawartość niniejszych akt, ale także lista dowodów na jakich oparł się ustalając stan faktyczny (karta 141 akt), a z kolei Sąd Okręgowy, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Ponadto Sąd Rejonowy dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKA 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Dowód z wyjaśnień obwinionego oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków i zgromadzonych w sprawie dokumentów. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary znacznej części wyjaśnień obwinionego, w których twierdził, iż nie popełnił wszystkich przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem wykroczeń, a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił, co Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W kontekście powyższych rozważań chybionym okazał się być kolejny zarzut skarżącego, iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych.

Zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w.) Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego – w Sądzie Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygnatura akt II KR 355/74. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKA 80/06.

Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońcy obwinionego, jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędów w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Obrońca obwinionego zarzucił, iż Sąd Rejonowy poczynił błędy w ustaleniach faktycznych niezasadnie przyjmując, że obwiniony gwałtownie zahamował, wysiadł z samochodu i głośno krzyczał, używał słów wulgaryzmów, uderzył w drzwi pałką teleskopową, w związku z tym wyrządził pokrzywdzonemu szkodę w postaci 3 punktowych wgnieceń w drzwiach, których koszt usunięcia wynosi 450 złotych brutto. Zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego/obwinionego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów -lojalności wobec faktów” – wyrok Sądu Najwyższego, sygnatura akt IV KKN 714/98. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji wniesionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić obwinionego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy. To powoduje, że apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść tego obwinionego. Zaś argumenty sformułowane w wywiedzionej apelacji stanowiły jedynie własną ocenę materiału dowodowego poczynioną przez apelującą. To zaś musiało zostać uznane

za zwyczajną polemikę z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, niedającą jakichkolwiek podstaw do podważenia tego stanowiska.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynów przypisanych obwinionemu. Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że obwiniony swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., art. 124 § 1 k.w. i art. 141 k.w. w związku z art. 51 k.w.

Mając na uwadze treść apelacji obrońcy obwinionego D. N., jak i przepis art. 447 § 1 k.p.k. w związku z art. 109 § 1 k.p.s.w., Sąd Odwoławczy dokonał także oceny wymierzonej obwinionemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej obwinionemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 33 k.w. i uwzględnił całokształt okoliczności sprawy mających wpływ na wymiar kary.

Sąd Odwoławczy w pełni podzielił wskazane w uzasadnieniu okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary. Biorąc zaś pod uwagę przedmiotowe i podmiotowe okoliczności, które uwzględnić należało przy wymiarze kary, jej dolegliwość, w ocenie Sądu Okręgowego, zdecydowanie nie przekracza stopnia winy, jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych obwinionemu czynów, spełnia zadanie społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie – prewencyjne. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności łagodzące, w wyniku czego orzeczona kara jest karą wyważoną i sprawiedliwą.

Reasumując, Sąd Odwoławczy nie podzielił argumentów przedstawionych przez obrońcę obwinionego we wniesionej apelacji i dlatego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 109 § 2 k.p.s.w., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierzył mu, na podstawie art. 1, art. 3 ustęp 1 i art. 21 punkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opatach w sprawach karnych, opłatę za II instancję w kwocie 100 złotych.

/Małgorzata Ziółka/